

Sygn. akt **V Ca 109/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Gutkowska
Sędziowie:	SO Anna Strączyńska (spr.) SR del. Piotr Bednarczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Olga Michalec-Skwara

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

z dnia 1 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 2650/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od T. B. na rzecz S. K. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt: V Ca 109/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lipca 2014 r. T. B. domagał się zasądzenia od S. K. kwoty 36.493,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2013 r. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że pod koniec 2010 r. strony zawarły ustną umowę zobowiązującą do przeniesienia udziału w prawie własności nieruchomości przy ulicy (...) w W., którego wyłącznym właścicielem stała się w roku 2011 A. K.. Zgodnie z umową powód miał wpłacać zaliczki na rachunek bankowy pozwanego, w zamian za co S. K. miał zagwarantować wpisanie powoda do KW jako współwłaściciela lokalu. Wobec nie spełnienia tego zobowiązania, powód potraktował wpłacane zaliczki jako niesłusznie pobrane świadczenie i zażądał od pozwanego ich zwrotu.

W odpowiedzi na pozew S. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany wskazał, że między stronami nigdy nie doszło do zawarcia umowy, na którą wskazuje powód. Pozwany podniósł, że umowa taka

przede wszystkim winna być zawarta w formie pisemnej. Również gdyby przelewy miały dotyczyć realizacji umowy, to ich tytuły powinny jakkolwiek się do tego odnosić, tak jednak nie było. Ponadto pozwany zarzucił, że dokonane przelewy były nieadekwatne do wartości mieszkania, którego na dodatek nie był właścicielem, nie miał więc prawa do przeniesienia jego własności na powoda. Dalej, pozwany wskazał, że roszczenie powoda pozostaje nieudowodnione, a powództwo jest li tylko sposobem na odegranie się na jego córce, która wszczęła przeciwko powodowi postępowanie sądowe o alimenty. Na koniec pozwany zaznaczył, że wpłacane przez powoda kwoty służyć miały rozliczeniom z tytułu mieszkania, w okresie gdy powód był jeszcze partnerem A. K. i wspólnie z nią zamieszkiwał.

Wyrokiem z dnia 01 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych:

T. B. od maja 2010 r. był w nieformalnym związku z A. K., córką S. K.. Pod koniec 2010 r. A. K. podjęła decyzja o zakupie mieszkania. W listopadzie 2010 r. T. B. przelał na rachunek S. K. najpierw 5.000 zł, a następnie 2.000 zł, oznaczając obydwa przelewy tytułem „zaliczka”. Na początku 2011 r. A. K. nabyła na wyłączną własność lokal przy ulicy (...) w W.. Lokal ten miał służyć zaspokajaniu potrzeb rodzinnych A. K. i T. B.. Środki na zakup lokalu pochodziły z kredytu zaciągniętego przez A. K. i jej ojca S. K..

Ze związku (...) w styczniu (...) urodziło się dziecko. Przez pewien czas po narodzinach dziecka T. B. sam zamieszkiwał w przedmiotowym lokalu, gdyż A. K. wyprowadziła się razem z dzieckiem do rodziców. W sierpniu 2012 r. T. B. wraz z S. K. kupili wspólnie samochód. Po około czterech miesiącach A. K. wróciła do lokalu przy ul. (...), by wspólnie mieszkać z powodem do ok. czerwca 2013 r., kiedy to T. B. ostatecznie wyprowadził się. W okresie wspólnego zamieszkiwania z A. K. T. B. przelał na konto pozwanego kilkanaście kwot w łącznej sumie 29.500 zł. Przelewy zatytułowane były „przelew”, „zaliczka”, „pieniężki”, „rata za samochód”. Niezależnie od powyższego powód kilkunastokrotnie uiścił czynsz za mieszkanie, zarówno jak i opłaty za usługi telekomunikacyjne.

W tym okresie S. K. prowadził rozliczenia finansowe córki, a m.in. z pieniędzy przekazanych przez córkę i powoda pokrywał bieżące koszty ich utrzymania. Powód i pozwany nie prowadzili szczegółowej ewidencji rozliczeń i wydatków z funkcjonowania rodziny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo jest bezzasadne. Przede wszystkim, jak wskazał, powód w ogóle nie udowodnił, aby między stronami istniała jakakolwiek umowa zobowiązująca do przeniesienia nieruchomości. Nawet gdyby umowa taka została zawarta, to w formie ustnej nie byłaby ważna, gdyż kodeks cywilny wymaga zachowania formy aktu notarialnego dla umów przenoszących prawo własności nieruchomości lub zobowiązujących do takiego przeniesienia. Dalej, pozwany w ogóle nie mógłby być zobowiązany z takiej umowy, gdyż nie jest właścicielem lub współwłaścicielem lokalu, którego miałyby się dotyczyć rzekoma umowa. W końcu, powód nie udowodnił, aby pozwany wzbogacił się jego kosztem. Z załączonych dowodów wynika bowiem, że powód przekazywał pozwanemu regularnie pewne kwoty, z których pozwany pokrywał bieżące koszty utrzymania swojej córki i powoda.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 1 kpc.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, że powód nie udowodnił swojego roszczenia;
2. naruszenie prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków strony powodowej;
3. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 158 kc, art. 247 kpc, art. 410 kc, art. 405 kc, art. 246 kpc, art. 73 kc, art. 411 kc.

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy przyjmuje za swoje całość ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, jak również oparte na nich rozważania prawne, które są pełne, logiczne, spójne i odpowiadają prawu.

Apelacja powoda sprowadza się jedynie do bezprzedmiotowej polemiki z prawidłową oceną dowodów, jak i zupełnie prawidłową subsumpcją dokonaną przez Sąd meriti.

Na wstępie też należy zaznaczyć, że zarzuty apelacyjne są sformułowane nieprawidłowo. Apelujący wskazuje w pkt. 3 apelacji naruszenie prawa materialnego, jednakże wskazuje przepisy tak kodeksu cywilnego, jak i kodeksu postępowania cywilnego. Należy nadto przypomnieć, że zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje - a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2016 r., III APa 3/16, LEX nr 2055094). Ponadto, jakkolwiek zarzuty apelacyjne nie muszą określać konkretnych przepisów, które - w ocenie skarżącego - zostały naruszone przez sąd pierwszej instancji, to jednak zarzut musi być podany przez stronę w sposób na tyle szczegółowy, aby sąd odwoławczy mógł przeprowadzić postępowanie odwoławcze w odpowiednim kierunku. Wskazanie wielu potencjalnie naruszonych przepisów bez wytknięcia konkretnego uchybienia jakie popełnił Sąd, nie spełnia tego wymogu.

Niezależnie od powyższego, wszelkie podniesione zarzuty są chybione i jako takie nie mogły doprowadzić do zmiany, czy też uchylenia zaskarżonego wyroku.

W odniesieniu do pierwszego z zarzutów, Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że powództwo w niniejszej sprawie nie zostało udowodnione. Powód nie przedstawił poza swoimi własnymi twierdzeniami, żadnego wiarygodnego dowodu, że między stronami doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy czy to przedwstępnej, czy zobowiązaniowej przeniesienia własności nieruchomości. Dowodem tym nie są wpłaty na rachunek bankowy pozwanego. Z tytułów tych przelewów nie wynika, by za ich pomocą realizowana była jakakolwiek umowa. Co więcej, stanowisko powoda jest całkowicie sprzeczne ze zwykłą logiką i doświadczeniem życiowym. Wydaje się być zupełnie nieprawdopodobne, by tak istotną umowę jak tę dotyczącą przeniesienia nieruchomości, powód miał zawrzeć jedynie w formie ustnej i na tej podstawie przekazać pozwanemu kilkadziesiąt tysięcy złotych, nie pozostawiając żadnego dowodu na faktyczne istnienie zobowiązania. Tym bardziej niewiarygodnym jest, by powód mógł zawrzeć tę umowę akurat z pozwanym, który wiedział, że jedynym właścicielem lokalu jest A. K., wobec czego pozwany i tak nie miałby możliwości wpisania powoda do księgi wieczystej jako współwłaściciela nieruchomości. Rację ma również pozwany, że umowa o takiej treści skrajnie nierównomiernie rozkładałaby ciężar świadczeń pomiędzy strony. Powód za kilkadziesiąt tysięcy złotych miałby otrzymać udział w nieruchomości warty kilkukrotnie więcej. Tak więc przedstawione przez powoda stanowisko jest całkowicie nieprawdopodobne i niemające oparcia w żadnych dowodach.

W odniesieniu do drugiego z zarzutów, Sąd Okręgowy podziela argumentację Sądu Rejonowego, że domniemana umowa, jaką mieli rzekomo zawrzeć powód z pozwanym, byłaby ewentualnie umową zobowiązaniową, nie zaś umową wstępną. Ta druga bowiem, zobowiązuje jedynie do zawarcia umowy zobowiązaniowej, jak wynika zaś z uzasadnienia pozwu, powód powoływał się na umowę ustną jaką tę, w ramach której miał się stać współwłaścicielem lokalu przy ulicy (...) w W.. Jak twierdzi sam powód, na jej podstawie miał ponosić koszty utrzymania lokalu, a także wpłacać częściowe „zaliczki”, w zamian za co, miałby otrzymać prawo własności rzeczonyj nieruchomości. Tak skonstruowana umowa stanowi umowę zobowiązaniową, nie zaś umowę przedwstępną.

Myli się również pełnomocnik powoda, zarzucając Sądowi I instancji, iż ten uznał, że umowa przedwstępna wymaga formy notarialnej. Sąd Rejonowy wyraźnie zaznaczył, że domniemana umowa gdyby istniała, mogłaby ewentualnie być umową zobowiązaniową, a nie przedwstępną, a taka wymaga już formy aktu notarialnego. Dlatego też, w myśl treści art. 246 kpc Sąd związany był zakazem dowodowym w zakresie ustalenia treści umowy, która została zawarta z naruszeniem przepisów o formie zastrzeżonej. Niezależnie od tego, zgodnie z art. 158 kc, umowa taka i tak byłaby nieważna, wobec czego nie mogłaby stać się podstawą do uwzględnienia powództwa.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowej konstatacji, że w niniejszej sprawie nie może być mowy również o bezpodstawnym wzbogaceniu po stronie pozwanego. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, powód ponosił zwykle koszty utrzymania siebie i swojej partnerki A. K. oraz wspólnego dziecka. Nie sposób żądać zwrotu od pozwanego środków, które ten przeznaczał częściowo na potrzeby córki. Zarówno powód, jak i córka pozwanego świadczyli pewne kwoty ze swoich majątków osobistych celem zaspokojenia potrzeb rodziny. Jako że powód również mieszkał w przedmiotowym lokalu, nie dziwi, że uiszczał opłaty za czynsz i media. Jak sam powód wskazuje w swoich zeznaniach, przelewał pozwanemu pieniądze za media i czynsz, albowiem to pozwany prowadził wszystkie rozliczenia związane z mieszkaniem. Nie ma dowodów, że powód był jakkolwiek zobowiązany do tych świadczeń, jednakże czynił je dobrowolnie, tak długo jak pozostawał w związku z córką pozwanego.

Wreszcie też żaden z tytułów przelewów nie wskazywał, by wpłaty były dokonywane z innej przyczyny niż zwykle koszty utrzymania, zwłaszcza z powodu zawarcia wskazywanej przez T. B. umowy.

Wobec powyższego, należało uznać, że powództwo jest całkowicie bezzasadne, co prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy i w konsekwencji oddalić apelację powoda w całości.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 zasądając od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł (§ 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).